

## Spacer nad Jezioro Garda

Wychodząc z założenia, że nie samą pracą człowiek żyje, Zakładowa Organizacja Związkowa Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników GK ENEA w Zielonej Górze zorganizowała w dniach 04-09 czerwca 2012 r. wycieczkę z cyku „włoskie cuda” pod tytułem *Spacer nad Jezioro Garda*.

**GARDA** to największe włoskie jezioro, które znajduje się w północnej części kraju. Położone u stóp włoskich Alp zachwyca swym południowym klimatem, śródziemnomorską roślinnością oraz krystalicznie czystą wodą. Gaje oliwne, drzewa cytrynowe czy winnice na tle włoskich Dolomitów tworzą wprost bajeczne krajobrazy. Niewielkie, historyczne miasteczka położone wzdłuż brzegu zapraszają na spacer, zakupy czy po prostu na odpoczynek. Będąc tu, nie można się nudzić, a zachwycające krajobrazy na długo zostają w pamięci.



Interesujący program wycieczki rozpoczęliśmy od wjazdu obrotową kolejką gondolową na **Monte Baldo** skąd mogliśmy podziwiać pejzaże górskie oraz przepiękną panoramę Jeziora Garda. Następnie przejazd do perełki nad Gardą - miasteczka **Limone** – tu dokładnie widać jak wysokie góry wpadają wprost do wód Gardy. Miasteczko słynne jest ze swych oranżerii, gajów cytrynowych i doskonałego oleju z oliwek. Specjalnością regionu jest mocny **likier cytrynowy** o pięknie brzmiącej nazwie - Limoncella, który jest masowo kupowany przez turystów jako pamiątka z Limone, ale też jako doskonały środek na trawienie i dolegliwości żołądkowe. Dalej interesujący przejazd malowniczą trasą przez dziesiątki tuneli nad urwiskami i klifami.

Następnie miejscowość **Salo** – bajkowe miasteczko, z przepiękną promenadą, mariną, i całym mnóstwem malowniczych sklepików i wszechobecnych caffeterii. Salo było założone w okresie rzymskim, a od 1943 r. do 1945 r. było siedzibą rządów faszystowskiej republiki o oficjalnej nazwie Repubblica Sociale Italiana (zwanej „Repubblica di Salo”) - tu również przebywał i dość długo mieszkał sam Duce - czyli Mussolini.

Udaliśmy się również do miasta zakochanych, czyli Werony - miejscowości Romea i Julii. Zwiedzanie XIV wiecznego zamku i mostu Castelvechio. Zobaczyliśmy Arco dei Gavi - rzymski łuk triumfalny z I w n.e. i Bramę Borsarich. Następnie skierowaliśmy się na główny plac miasta Piazza Bra, gdzie odwiedziliśmy słynny rzymski amfiteatr z I wieku oraz Kościół San Zeno Maggiore – najbardziej zdobiony kościół romański w północnych Włoszech. Na zakończenie naszego spaceru odwiedziliśmy dom Julii z numerem 23 na Via Capello, aby zobaczyć najbardziej znany balkon świata. Tu na podwórku często można spotkać aktorów odgrywających najśłynniejszą scenę miłosną na świecie.



Odwiedziliśmy przepięknie położoną na cyplu miejscowość **Sirmione**. Interesujący rejs motorówkami wokół półwyspu, wokół potężnego zamczyska rodziny Scaligerich, ruiny rzymskich łaźni - **Grotta di Catullo** oraz bajkowe wille (m.in. dom Marii Callas). Oczywiście obowiązkowy spacer po uroczym miasteczku skąpanym w kwitnących bugenwilliach. Następnie przejazd do **Desenzano Del Garda** - portu nad jeziorem, gdzie znajduje się czternastowieczny zamek,



szesnastowieczna katedra i ruiny rzymskiej willi z dziewiątego wieku – wraz z mozaikami. W ramach czasu wolnego kąpiele słoneczne na miejscowej plaży i oczywiście w Jeziorze Garda. Niniejsze szczególnie przypadło do gustu Paniom. W tym czasie, Panowie których kąpiele słoneczne nie „rajcowały”, sprawdzali czy włoskie piwo nadaje się do konsumpcji, gdyż walory włoskich win są ogólnie znane.

W ostatni dzień pobytu zwiedzaliśmy Mediolan, kosmopolityczną stolicę mody. Piazza del Duomo ze słynną gotycką katedrą Narodzin Św. Marii ufundowaną przez ród Viscontich, pod którego władzą znajdowało się miasto. Członkowie tej rodziny wzniesli także silnie ufortyfikowany Castello Sforzesco, który stał się jednym z najbardziej luksusowych dworów renesansu. W trakcie pobytu w Mediolanie zobaczyliśmy również Piazza della Scala z pomnikiem Leonarda da Vinci i stojący przy niej gmach najslawniejszej sceny operowej - **Teatro alla Scala** oraz elegancki pasaż handlowy zwany Galerią Wiktora Emanuela II.



Po tych wszystkich fascynujących atrakcjach, przyszedł czas na powrót do domu. Ale spokojnie moi Drodzy, to jeszcze nie koniec tegorocznych atrakcji!

*Jurek Wiertelak*